

Wizyta w Turcji - dzień drugi

Kolejny dzień rozpoczęliśmy tym, że pojechaliśmy busem z naszymi kolegami i koleżankami na śniadanie do restauracji z cudownym widokiem na góry i jezioro. Na śniadanie dostałyśmy dużo przeróżnych tureckich przystawek takich jak "cubuk boregi" było to takie jakby ciasto francuskie z białym serem w środku, "ezine" czyli jakaś odmiana tureckiego sera w kostce, "acuk" pasta pomidorowa z pieprzem. Reszty nazw nie pamiętamy ale były dżemy z granatów, kostki kokosu dżem z pomarańczy. Herbatę dostaliśmy w kompletnie innych szklankach niż pijemy w Polsce dlatego ciężko było się oprzeć, by nie robić im zdjęcia. Po zjedzonym śniadaniu w celu realizowania kompetencji erasumowskich z ekologii wyruszyliśmy na bardzo popularną tzw. Tutrle Beach czyli plażę żółwi.

Miałyśmy okazję iść do szpitala dla żółwi i zobaczyć tam chore żółwie później oglądałyśmy prezentacje o tym miejscu i dowiedziałyśmy się dużo ciekawych rzeczy takich jak to, że żółwie, które wykluwają się na tej plaży wracają tam tylko po to, by znieść jaja a później gdy umierają. Wsparliśmy szpital dla żółwi kupując torby dla każdej z nas, pieniądze poszły na leczenie dla żółwi. Następnie w celach realizacji kompetencji poznawania kultury oraz historii tureckiej, pojechaliśmy do dalyan-kaunos czyli pozostałości po starożytnym mieście i teatrze, oglądałyśmy tam to miasto i robiłyśmy pełno fotek. Dostałyśmy również challenge by w celu integracji międzynarodowej nagrać tik toka z naszymi kolegami i koleżankami z Turcji, a później wspinałyśmy się na górę w tym miejscu weszłyśmy na szczyt, z którego widziałyśmy cudowny widok na całe miasto oraz morze. Później przy powrocie do hotelu skoczyłyśmy do tureckiej restauracji z lokalnymi potrawami, które w większości były smaczne. Po powrocie do hotelu wszyscy byli wykończeni więc odpoczywałyśmy w pokojach. Wieczorem poszłyśmy się przejść po mieście a później wstąpiłyśmy na bardzo dobrą pizzę, a kiedy zjadłyśmy, dostałyśmy trochę czasu wolnego który wykorzystaliśmy na spacer obok jeziora i zabawę na placu zabaw.

Żółw jaki jest każdy widzi, ale nie każdy potrafi pomóc. Brawo